

Daj To Głośniej, Mama ostrzegała

tam nad rzeką dziewczyna siedziała
w czarne oczy miłość jej zajrzała
zapytał ją czy chce, czy jej podoba się
nie to że coś, lecz to chyba nie był ten

mama, mama,
mama ostrzegała
będziesz sama, sama
wianki zaplatała
kiedy księżyc blaskiem zajrzy wszędzie
twój kochany znowu nie przybędzie
mama, mama,
mama ostrzegała
będziesz sama, sama
wianki swoje zaplatała
uroda jest jak woda
nie chce poczekać, tylko płynie w dal

płacz dziewczyno, rzewne łzy wylewaj
gdzieś ty była, kiedy było trzeba
miłemu śluby dać, tańczyć i wino lać
biedna myślała, że ma jeszcze na to czas

mama, mama,
mama ostrzegała
będziesz sama, sama
wianki zaplatała
kiedy księżyc blaskiem zajrzy wszędzie
twój kochany znowu nie przybędzie
mama, mama,
mama ostrzegała
będziesz sama, sama
wianki swoje zaplatała
uroda jest jak woda
nie chce poczekać, tylko płynie w dal
/x3